

Krzysztof Czyżewski

**Miłosz
—
Tkanka
łączna**

Krzysztof Czyżewski

Miłosz
—
**Tkanka
łączna**



Wydawnictwo Medeia

Chorzów 2014

Małgosi
od Aniołów
na ścieżkach Powrotu

Spis treści

Wstęp – Andrzej Franaszek • 9

W drodze • 15

Wędrowni • 17

Amerykańskie Patmos Miłosza • 97

Inna wierność Miłosza • 121

Wigry • 132

Na pograniczu • 135

Linia powrotu • 137

Poszukiwanie ojczyzny • 167

O czasie powrotu • 179

Tkanka łączna • 183

Miłosz i Miejsce • 193

„Cenić prowincję i dom, i daty,
i ślad minionych ludzi”... • 201

W rozmowie • 211

Teraz moja kolej wywiązać się z zadania • 213

Zawsze sprzeciwiał się abstrakcji • 219

Marzenie jest powrotem do rzeczywistości
a nie ucieczką od niej • 229

W obrazach • 245

Nota redaktora • 259

Wstęp

Chłopiec na drogach nieobjętej ziemi

Ze ścieżką wiążą się dwa rodzaje śladów.
Jedne zostawia na niej ten, kto nią wędruje,
inne pozostawia ona sama w jego myśli i wyobraźni.

Bohdan Paczowski

Postaram się opowiedzieć... Tę drogę, gdzie pierwszy znak to rozbłysk wody i zagajnik masztów w Augustowie, potem wyrzeźbiony przez Rafała Strumiłłę menhir w Suwałkach i zaraz szlak do Sejna, który zawsze się dłuży, choć serce ożywiają nazwy: Stary Folwark, Wigry, Maćkowa Ruda. Wreszcie biała sylweta klasztoru na horyzoncie i myśl o dawnych wędrowcach, którym ten widok przywracał nadwątlone siły. Miga Żyd wyrzeźbiony na ścianie Domu Pogranicza, wysoki krzyż na rozstajach, zielona tablica ze słowem Żegary, aż w końcu droga prowadzi w dół, do gościnnej bramy, kłonów, do białych ścian i czerwonego dworskiego ganku, na pomost, ku wielkiej ciszy nad jeziorem, gdy na oczach kładzie się jeszcze smugą napis znad wejściowych drzwi: „Bieda temu, kto wyrusza i nie powraca”.

Więc powracamy. Nad Hołny, do Krasnogrudy, dawnego dworu ciotek Czesława Miłosza, w którym przyszedł autor *Ocalenia* o mało nie popełnił samobójstwa, dworu, który stał się siedzibą Międzynarodowego Centrum Dialogu. Jakby kuszące, ale i ocalające duchy wybrały sobie to miejsce na schronienie lub przynajmniej wiodła nas pamięć lektur,

przywoływały pochyłe trzciny, okrąg przegładającego się w wodzie nieba, dotykanie drzew. I człowiek: szczupły, niewysoki mężczyzna o wschodniej, może ormiańskiej urodzie, kruczonych włosach, otwartych ramionach i błyszczących oczach...

Droga Krzysztofa Czyżewskiego do tego miejsca zaczyna się oczywiście od książki. Od zielonej okładki wydanego w Ann Arbor tomu Czesława Miłosza, z którego u końca lat siedemdziesiątych Ryszard Krynicki czytał wiersze pozańskim studentom. Nazwisko zakazane, pobłyskująca złotą czcionką książka zbójcka. Wśród słuchaczy jest i Krzys, który jeszcze nie wie, że pod utworami emigracyjnego poety odnajdzie mityczną mapę swego losu, miejsca przyszłych postojów: Berkeley, Wilno, Krasnogrudę...

Dekadę później aktor alternatywnego teatru wędruje z rodziną i przyjaciółmi, niczym w cygańskim taborze, na krańce Polski: do pogrążonych w głębokim śnie Sejn. Kruszy się komunistyczny moloch i aktorzy zdają sobie sprawę, że miast wymyślać historie, wolą zbierać prawdziwe opowieści mieszkańców tych ziem, odkłamywać wspomnienia. Że znaleźli miejsce, gdzie przez długie lata będą słuchać, nagrywać, lepić z gliny, odnawiać budynek starej poczty, ratować niszczącą synagogę, zakładać orkiestrę, pracować z dziećmi, których gra wzbudzi kiedyś zachwyt w Nowym Jorku.

Gdyby – jak chcą i dzisiaj obłąkani ideologowie – między państwami, między narodowościami rozciągały się prawdziwe przepaście różnic, resentymentów, nienawiści, w Sejnach twórcy Ośrodka „Pogranicze” chybotaliby na kruchej krawędzi, co rusz ratując się przed upadkiem. Dobrze pamiętane właśnie polsko-litewskie, krzyk pustki po zamordowanych Żydach, dopiero zaczynający rdzewieć drut

kolczasty sowieckiego imperium... Nic dziwnego, że w opowieści o cierpliwej, muszącej znosić wiele niepowodzeń pracy, którą Czyżewski nazywa praktykowaniem pogranicza, powracają przeciwstawiające się podziałom metafory: przerzucanie mostów, budowanie tkanki łącznej, będącej fundamentem żyjącego organizmu.

Jednym z przełomowych momentów tej krzepiącej, tak mało polskiej – bo wszak zwieńczonej sukcesem – historii, było spotkanie z Czesławem Miłoszem, który zapragnął, aby to właśnie Czyżewscy i ich przyjaciele stali się gospodarzami dworu w Krasnogrudzie, z próchna i gruzów wzniesli go na nowo – tworząc nie muzeum Poety, a ośrodek wymiany idei, wspólnej pracy, leczenia ran pamięci. „Przed jego uważnym spojrzeniem spod krzaczastych brwi nie mogła się ukryć żadna słabość człowieka. Widział mnie na przestrzał, moje ograniczenia, moje przyszłe problemy, których ani świat, ani moja własna głupota mi nie oszczędzi, całą moją kruchość wobec spraw, na które się porywam – a jednak nigdy nie powiedział słowa o tym, że nie warto, żebym się opamiętał, zaniechał... Przeciwnie, każde z nim spotkanie, list od niego, nowa książka to pogłębiające się zobowiązanie, żeby sprostać tej wymagającej przyjaźni, żeby nie popełnić grzechu zaniechania” – będzie wspominał Czyżewski po latach. Autor *Światła dziennego* musiał wszak zobaczyć w nim więcej: nie tylko kruchość, ale też siłę, upór, konsekwencję, a przede wszystkim tą samą „namiętność ludzkich (i boskich) spraw”, która powodowała nim przez długie życie. Pasję dziecka, które chłonie, patrzy, chce zrozumieć, głęboko odczuwa Tajemnicę.

Bo przecież Miłosz, sędziwy i dostojny starzec, nigdy nie przestał być dzieckiem podpatrującym ptaki, chłopcem budującym w nurcie strumienia młynki z patyczków

i liści, kreślącym mapy świata takiego, jakim być powinien, proszącym Boga o to, by nie upaść w ciemność gnuśnej, zaleniwiałej dorosłości. O tej niewygasłej pasji poety pięknie pisze Krzysztof Czyżewski. Ale czy i w jego twarzy, obliczu eseisty, tłumacza, dyrektora, laureata nagrody paryskiej „Kultury” i Medalu Świętego Jerzego, Orderu Giedymina i Orderu Odrodzenia Polski, nie dostrzeżemy przyczajonej filuterności, jakby sponad – co prawda jeszcze nie posiwiąlej – brody mrużył do nas oko ciekawy świata, bystry urwipoleć?

Gdy Czyżewski czyta i komentuje Miłosza, chodzi mu o mądrość i pocieszenie, jakie przynoszą spotkania z Poetą, nawracanie do jego myśli. To pisanie bliskie medytacji, midrasza, który moglibyśmy wziąć z sobą w wędrówkę, by odczytywać w czasie postojów. Właśnie w wędrówkę, bo przemierzanie świata, wymierzanie go stopą i okiem, życiowa podróż, która wiedzie także w głąb nas samych – jest tu tematem najważniejszym, najintensywniej przeżywanym przez samego Czyżewskiego.

W otwierającym książkę eseju stawia nam przed oczyma człowieka wędrownego, który z wileńsko-krasnogrudzkich peryferii, „dalszych okolic”, przez warszawski Babilon, powojenny Nowy Jork, lewicujący Paryż lat pięćdziesiątych dotarł do berkeleyjskiej samotni, na Niedźwiedzi Szczyt. Dotarł po to, by po latach – sprawdzony pustynią, odmieniony, ale zarazem tożsamy z sobą – móc wrócić: na brzeg Hołn, Wigier i Gaładusi, między kwiaty i zioła łąk w Szetejniach. Bodaj nikt z polskich twórców XX wieku nie przemierzył tylu tysięcy kilometrów, rozpiętych od Krasnojarska po Kalifornię, rzecz jednak nie w biografii, a w rodzaju duchowej postawy, egzystencjalnym wzorcu, w światoodczuciu

kształtowanym podczas wędrówek. Śledzi zatem Czyżewski narkotyczne i wyniszczające marsze Hölderlina, przepatruje osiadłą, niezmienną samotność Jeffersa, a przede wszystkim podąża krok w krok za wzrastającym Miłoszem. Jest z nim podczas myśliwskich wędrówek z ojcem i wtedy, gdy z matką przekrada się przez „zieloną granicę”. Idzie po tropach diabła znad brzegów Niewiaży i czeka na te rzadkie chwile, gdy poetę muska dotyk anielskiego skrzydła. Zamyka w słowach sny o lataniu, dociera do kalifornijskiego Miłoszowego Patmos, bo wszak – mówi za chasydzką intuicją – „znaleźć Boga oznacza odnaleźć drogę bez końca”.

„Są wśród nas ludzie wędrowni. Coś nieustannie nagli ich do drogi i to w podróżowaniu spełniają się, tak jak ptaki spełniają się w locie. Wędrowanie staje się wartością, otwiera przed nimi świat, otwiera ich samych na samopoznanie” – pisze Czyżewski, my zaś się domyślamy, że bohaterem tych zdań jest także on sam, że prowadzi długie z Miłoszem rozmowy, by na nieobjętej ziemi odnaleźć i siebie.

„Postaram się opowiedzieć, dlaczego wielu z nas, ludzi różnych narodowości, ale pochodzących z pewnego określonego obszaru w Europie, jeździło do Grenoble i do małego miasteczka Lancey w tamtej okolicy, żeby wspinać się ścieżką po stromym zboczu, na którym leży wioska La Combe (w dole Izera, naprzeciwko alpejskie pasmo, ściana, z której w nocy błyszczą światła wielkiego sanatorium). Być może zresztą, że inni jeździli tam z innych niż ja powodów. Ponieważ jednak wszyscy sobie współcześni są zatruci tymi samymi truciznami i tak samo chcą powrotu do zdrowia, można założyć, że motywy były podobne” – opisywał poeta swe uporczywie podejmowane w latach pięćdziesiątych pielgrzymki do Stanisława Vincenza.

To pełen niepokojów, a przecież jeden z najpiękniejszych splotów w tkaninie jego życia. Czas obrosły legendą. Dziś, gdy tak bardzo namacalnie ogromnieje wokół nas nieobecność Czesława Miłosza, coś z ducha tamtego miejsca odnajdujemy w stworzonej przez Krzysztofa Czyżewskiego Krasnogrudzie. Jeździmy do niej, powracamy, by zaczerpnąć ciszy, światła, skupienia. Na nowo uwierzyć w linię własnego losu. Pamiętać, że

Pogodny, patrzący,
Mam iść górami w miękkim blasku dnia
Nad wody, miasta, drogi, obyczaje.

Andrzej Franaszek

Kraków, 7 grudnia 2013

W drodze

Nota redaktora

Zgromadzone w tomie eseje, fragmenty korespondencji, rozmowy i wiersz zostały wybrane przez Krzysztofa Czyżewskiego i przez niego ułożone. Wcześniej ukazywały się w rozmaitych zbiorach i czasopismach, były także tłumaczone na inne języki. W nocie wskazano pierwodruki, ewentualnie kolejne wydania tekstów w języku polskim.

Prócz poezji i korespondencji, pozostałe teksty zostały zredagowane. Ujednolicono w całym zbiorze pozycje, z jakich pochodzą cytaty. Dotyczy to zwłaszcza dzieł Czesława Miłosza, które w przypadku prozy, esejów i rozmów przytaczane są przede wszystkim z *Dzieł zebranych* (ukazujących się nakładem Wydawnictwa Literackiego i SIW Znak), a w przypadku poezji – z *Wierszy wszystkich* wydanych nakładem SIW Znak w roku 2011.

Wędrowny

Zredagowana praca magisterska Krzysztofa Czyżewskiego nosząca pierwotnie tytuł *Księga Drogi Czesława Miłosza*, napisana pod kierunkiem doc. hab. Janiny Abramowskiej i obroniona na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w roku 1983.

Wymóg ujednolicenia w całym zbiorze źródeł cytatów spowodował, że pozycje, z których korzystał autor w trakcie pisania pracy, zastąpione zostały wydaniem późniejszymi. Pierwotny aparat naukowy sam w sobie był świadectwem wysiłku, jakiego wymagało poznanie twórczości poety w Polsce

wciąż jeszcze niepublikowanego, trudu dotarcia do książek ukazujących się poza krajem, w sporej mierze wydań Instytutu Literackiego. Ten walor pracy magisterskiej Krzysztofa Czyżewskiego został tu niestety zatarty.

Praca ukazała się w dwóch częściach w „Almanachu Sejneńskim”: *Księga Drogi Czesława Miłosza. Część pierwsza*, „Almanach Sejneński” 2004, nr 3; *Księga Drogi Czesława Miłosza. Część druga*, „Almanach Sejneński” 2005, nr 4.

Amerykańskie Patmos Miłosza

Esej napisany po angielsku na konferencję zorganizowaną w 2011 roku na Uniwersytecie Yale z okazji setnej rocznicy urodzin Czesława Miłosza; po polsku opublikowany w „Blizie. Kwartalniku Artystycznym” 2013, nr 2 (11).

Inna wierność Miłosza

Esej napisany na spotkanie poświęcone *Traktatowi teologicznemu* Czesława Miłosza i zorganizowane przez kwartalnik „Salve” i Instytut Polski w Pradze w 2011 roku. Pierwodruk w języku czeskim pod tytułem *Nad „Teologickým traktatem”*, „Salve. Revue pro teologii a duchovní život” 2011, nr 3; po polsku opublikowany pod tytułem *Inna wierność Czesława Miłosza* w „Przeglądzie Politycznym” 2012, nr 114.

Wigry

Wiersz opublikowany w zbiorze: *Czesław Miłosz*, oprac. i red. Zbigniew Fałtynowicz, Suwałki 1991, przygotowanym przez Suwalskie Towarzystwo Kultury (STK) w „darze na osiemdziesiąte urodziny” poety.

Linia powrotu. O praktykowaniu pogranicza w dialogu z Czesławem Miłoszem

Referat wygłoszony 31 marca 2007 roku na Uniwersytecie Michigan w Ann Arbor w ramach dorocznego Copernicus Lecture. Polski pierwodruk: Krzysztof Czyżewski, *Linia powrotu. Zapiski z pogranicza*, Sejny 2008.

Poszukiwanie ojczyzny

Rozmowa przeprowadzona w Żegarach 7 czerwca 1992. Ukazała się w „Krasnogrudzie” 1993, nr 1. Przedrukowana w zbiorach: Czesław Miłosz, *Rozmowy polskie 1979–1998*, Kraków 2006 oraz *Miłosz. Dialog. Pogranicze*, red. Krzysztof Czyżewski, Sejny 2011 (publikacja przygotowana z okazji inauguracji Międzynarodowego Centrum Dialogu im. Czesława Miłosza w Krasnogrudzie).

O czasie powrotu

Fragment listu Krzysztofa Czyżewskiego do Czesława Miłosza z 4 lutego 2003 roku, opublikowanego w zbiorze: *Miłosz. Dialog. Pogranicze*, red. Krzysztof Czyżewski, Sejny 2011 (przygotowanym z okazji inauguracji Międzynarodowego Centrum Dialogu im. Czesława Miłosza w Krasnogrudzie).

Tkanka łączna

Esej opublikowany pod tytułem *Pamięć przyszłości*, w magazynie „Miłosz jak świat”, dodatku specjalnym „Tygodnika Powszechnego” 2007, nr 27.

Miłosz i Miejsce

Tekst wygłoszony podczas jednego ze spotkań w cyklu *Venezia di Miłosz* (13–15 kwietnia 2011) odbywających się w ramach festiwalu poezji Incroci di Civiltà w Wenecji. Opublikowany w zbiorze *Wenecja Miłosza*, red. Francesca Fornari, Kraków–Budapeszt 2012.

„Cenić prowincję i dom, i daty, i ślad minionych ludzi”...

Wstęp do „Almanachu Sejneńskiego” 2003, nr 2.

Teraz moja kolej wywiązać się z zadania

Rozmowa z Mają Jaszewską; pierwodruk pod tytułem *O Miłoszu* ukazał się w „Jednocie. Piśmie Religijno-Społecznym” 2011, nr 7–8.

Zawsze sprzeciwiał się abstrakcji

Rozmowa z Pawłem Winiarskim; pierwodruk pod tytułem *Ostatni obywatel Wielkiego Księstwa Litewskiego* ukazał się w magazynie „Rok z Czesławem Miłoszem” dodatku do „Głosu Białowieży. Miesięcznika Społeczności Lokalnej” 2011, nr 18.

Marzenie jest powrotem do rzeczywistości


a nie ucieczką od niej

Rozmowa z Iwoną Lompart opublikowana w zbiorze *Poculiśmy prawo do spełniania marzeń*, Monachium 2011.

Krzysztof Czyżewski, *Miłosz. Tkanka łączna*
Wydawnictwo Medeia, wydanie I, Chorzów 2014
ISBN 978-83-939593-0-3
Copyright © by Krzysztof Czyżewski 2014
Copyright © by Wydawnictwo Medeia 2014

Redakcja Łukasz Galusek • Korekta Anna Piontek
Projekt okładki i stron tytułowych Kuba Sowiński
Skład i łamanie Andrzej M. Konieczny

Partnerzy wydania: Stowarzyszenie Przyjaciół Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Górnośląskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk im. W. Roździeńskiego w Katowicach, Medium Mundi - Chorzów (www.mediummundi.pl), Miejski Dom Kultury „Batory” w Chorzowie

 **Wydawnictwo Medeia** Andrzej M. Konieczny
41-500 Chorzów, ul. Chrobrego 17 tel. +48 517 295 742
www.medeia.pl e-mail: wydawnictwo@medeia.pl

Druk: Drukarnia README Łódź.

Widziana przez okular mikroskopu przypomina mapę prowincji o gęstej fakturze granic, rzek i dróg połączonych w sieć ogniskami splotu osobnych linii. *Textus connectivus*, tkanka łączna. Najbardziej zróżnicowana ze wszystkich tkanek. Wytwarza substancję międzykomórkową, budującą złącza, życiodajną. Pojedyncze włókna, luźno ułożone, osobne jak kreski Giacomettiego, nakładają się na grunt spoiwa, przez histologów nazywani istotą podstawową. To w niej zanurzone są komórki i włókna. Jest bezpostaciowa, wspólna dla wszystkich, wyłaniająca się u samego początku z mezenchymy, czyli tkanki łącznej zarodkowej, w której nie ma jeszcze włókien.

Widziana przez teleskop nakierowany na Ziemię albo w Niebo tkanka łączna przypomina konstelację, społeczeństwo, wspólnotę. Widzimy same ogniwa, gwiazdy, kontynenty, państwa, ludzi. Nie widzimy istoty podstawowej.

Krzysztof Czyżewski



Krzysztof Czyżewski, praktyk idei, poeta, eseista. Współtwórca i szef Fundacji Pogranicze, Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach oraz Międzynarodowego Centrum Dialogu im. Czesława Miłosza w Krasnogrudzie. Redaktor naczelny pism „Krasnogruda” i „Almanach Sejneński” oraz Wydawnictwa Pogranicze, gdzie prowadzi serie Meridian oraz Sąsiedzi. Opublikował

Ścieżkę pogranicza (1. wyd. 2001, 2. wyd. 2013) i *Linie powrotu. Zapiski z pogranicza* (2008). Uhonorowany w 2013 roku Nagrodą Dana Davida – jednym z najważniejszych wyróżnień w dziedzinie humanistyki.



Wydawnictwo Medeia
www.medeia.pl

Cena 44,90 zł (w tym 5% VAT)

ISBN 978-83-939593-0-3



9 788393 959303 >

